



LEKCJE O CZŁOWIEKU
Klasyka na nowo odczytana

KOBIETY W TRYLOGII HENRYKA SIENKIEWICZA

Trylogia Henryka Sienkiewicza

PROF. DR HAB. RADOSŁAW PAWELEC

EMANCYPACJA KOBIET

Druga połowa XIX wieku to czas głębokiej przemiany, jeśli chodzi o prawa kobiet i ich rolę w społeczeństwie. Jej odzwierciedlenie znajdujemy także w wielkiej literaturze polskiego realizmu, w tym również w twórczości Henryka Sienkiewicza.

Co ciekawe, obejmuje to też powieści historyczne. Stworzone przez pisarza postacie kobiece są barwne i pełne życia, równie ważne dla konstrukcji fabularnej jak rycerze, równie też zapadające w pamięć odbiorcy.

PORTRETY KOBIET U SIENKIEWICZA

W *Potopie* i *Panu Wołodyjowskim* pisarz kontrastuje ze sobą pierwszoplanowe (w wątku miłosnym) bohaterki: Oleńkę Bilewiczówną i Anusię Borzobohatą-Krasieńską tudzież Krzysię Drohojowską i Basię Jeziorkowską pod względem charakteru i wyglądu. Pierwsza jest wysoka, druga – drobniejszej budowy ciała, jedna – poważna i spokojna, druga – pełna temperamentu. Zbliża je natomiast młodość, uroda i inteligencja.

Bohaterki Sienkiewicza są osobami pełnymi godności i stawiającymi zdecydowanie czoła twardej rzeczywistości swych czasów. Są otoczone szacunkiem rycerzy, ich odwzajemniona miłość jest główną osią powieści, co widać szczególnie dobrze w *Ogniem i mieczem*.

Oprócz postaci pierwszoplanowych w Trylogii występuje także cały szereg innych, ciekawych kobiet. Należy do nich stara kniahini z *Ogniem i mieczem* – twarda i bezwzględna szlachcianka kresowa, wprawna we władaniu bronią, nie wahająca się uderzyć z czeladzią na wycofujący się po bitwie oddział tatarski. O takiej osobie nasi przodkowie mówili *hic mulier* – ‘ten kobieta’. Innym niezwykłym typem jest Horpyna – piękna olbrzymka i wiedźma, zgodnie z etymologią tego ostatniego słowa obdarzona wiedzą o wróżbach, przewidywaniu przyszłości i leczeniu ziołami. W adaptacji filmowej Jerzego Hoffmana dodatkowo – biseksualna.



LEKCJE O CZŁOWIEKU

Klasyka na nowo odczytana

PORTRETY KOBIECE W TRYLOGII

W *Trylogii* o tego typu aspektach nie ma mowy. Henryk Sienkiewicz tworzył swoje powieści w czasach panowania moralności mieszczańskiej, śmielsze poruszanie kwestii erotycznych było wówczas niedozwolone, nie znajdujemy też dokładniejszych informacji o budowie ciała, sprawy fizjologii nie są poruszane.

Nie są podnoszone też kwestie związane z macierzyństwem, w zasadzie z jednym wyjątkiem: pod koniec cyklu powieściowego dowiadujemy się, że Helena i Jan Skrzetuscy doczekali się dwunastu synów – tak jak wywróżyła im na początku narzeczeństwa kukułka. Choć dla współczesnego odbiorcy jest to co najwyżej bajkowa klamra spinająca początek z końcem, studiując przekazy historyczne, stwierdzamy, że pisarz był w tym wypadku zgodny z wymaganiami realizmu: nasi przodkowie mieli z reguły dużo dzieci, a ich szanse na przeżycie w bogatych rodzinach szlacheckich znacznie rosły.

Z wymaganiami realizmu zgodne są też postacie dzielnych bohaterek. Kreując je, Henryk Sienkiewicz miał przy tym na uwadze nie tylko osoby znane z historii, lecz także współczesne mu kobiety, należące do pierwszej generacji polskich emancypantek.